

Wiadomość tygodnia

ZAKONNE PIELGRZYMOWANIE na Święty Krzyż i Świętą Górę

VIII Pielgrzymka na Święty Krzyż

7 września po raz ósmy odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Osób Konsekrowanych na Święty Krzyż. Na spotkanie przybyło ponad pół tysiąca sióstr, braci i kapłanów zakonnych z Polski południowo-wschodniej (diecezje: kielecka, sandomierska, radomska, siedlecka, krakowska, warszawska, częstochowska, tarnowska, rzeszowska, przemyska, bielsko-żywiecka, gliwicka, katowicka).

Doroczna Pielgrzymka Osób Konsekrowanych rozpoczęła się od powitania przez Ojca Superiора Świętokrzyskiego Klasztoru Zygryda Wiechy OMI, który podziękował wszystkim za tak liczne przybycie: ... *każdego roku o tej porze to najstarsze polskie sanktuarium gości wyjątkowych pielgrzymów: córki i synów, którzy oddali swe życie Chrystusowi. Dziś ta bazylika wypełniona jest tyloma sercami oddanymi na wyłączną służbę Bogu. Niech ten czas naszej wspólnej modlitwy będzie czasem dziękczynienia wobec Boga za każdą i każdego z nas.*

Następnie pielgrzymi wysłuchali referatu Ks. prof. dr hab. Henryka Witczyka w którym przybliżył rolę Biblii, medytacji w kształtowaniu wiary i w formacji zakonnej. Następnie zebrani wysłuchali dwóch świadectw: „Bł. Zofia Czeska – świadek wiary, nauczyciel i wychowawca” oraz „Sylwetka duchowa bł. Małgorzaty Szewczyk”.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył i wygłosił homilię Ks. Bp Henryk Tomasik, ordynariusz diecezji radomskiej. Obecny był także Ks. Bp Kazimierz Gurda, biskup pomocniczy diecezji kieleckiej oraz Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Ksiądz Biskup Henryk w swoim słowie dziękował osobom konsekrowanym za ich wierność i trwanie w powołaniu: *Dziękujemy wraz z Wami, osobami poświęconymi Bogu za dar Waszego powołania, za dar Waszej obecności i posługi w Kościele. Dziękujemy za Waszą posługę w szkołach, zakładach opieki, szpitalach, domach biskupich, kuriach Tak jak*



Chrystus Pan wezwał swoich uczniów, apostołów na górę Tabor, by wstali, nie lękali się, tak dziś te same słowa kieruje do nas: nie lękajcie się! Wiemy jak w ostatnim czasie narasta niechęć do Kościoła, do biskupów, do sióstr zakonnych, kapłanów. I choć zdarza się, że i ludzie Kościoła zawodzą, to jednak słyszymy dziś bardzo wyraźnie: nie lękajcie się! Drogie osoby życia konsekrowanego: jesteście dla dzisiejszego świata pokarmem, dajecie świadectwo o Chrystusie, który jest Chlebem życia. Bądźcie wierni temu świadectwu. Dbajcie o świętość waszego codziennego życia. Jesteście nam potrzebni! Wasze świadectwo życia to znak obecności Boga pośród nas.

Ordynariusz radomski wspominał także spotkanie papieża Franciszka z młodzieżą w Rio: *Ojciec Święty w czasie spotkania z młodymi w Rio zachęcał ich do dawania świadectwa wiary, by nie lękali się przyznawać do Jezusa. Ta zachęta dotyczy także w sposób szczególny Was Siostry i Bracia. Podejmujcie z odwagą i determinacją charyzmat waszych rodzin zakonnych. Nie lękajcie się świata, świata, który boi się Chrystusa i Jego sług! Trwanie przy Chrystusie Eucharystycznym pozwoli wam*

nieść prawdę o Jego miłości tam, gdzie ludzie serca zapomnieli o miłości, pokoju i przebaczeniu.

Dziś wraz z papieżem Franciszkiem chcemy wołać o pokój na świecie, o pokój w Syrii. Podejmujemy dziś post w ten intencji, aby świat i odpowiedzialni za losy ludów i narodów zrozumieli, że tylko przez przebaczenie i miłość można budować trwałe pokój między narodami – mówił hierarcha.

W części popołudniowej dzisiejszego spotkania miało miejsce nabożeństwo animowane przez Siostry Miłosierdzia z Kielc. Wobec Chrystusa eucharystycznego siostry zakonne i zakonnicy modlili się koronką do Bożego Miłosierdzia. Na zakończenie wspólnej modlitwy obecni oddali cześć Relikwii Krzyża Świętego przez ucałowanie.

Za: www.swietykrzyz.pl

V Pielgrzymka do Świętogórskiej Róży Duchownej

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego po raz piąty osoby konsekrowane (głównie siostry zakonne) zgromadziły się na regio-

nalnej pielgrzymce w sanktuarium maryjnym Księży Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia.

Do Gostynia przybyły wspólnoty zakonne z Metropolii Gnieźnieńskiej, Poznańskiej i Szczecińsko-Kamieńskiej. Około pięćset osób modliło się u stóp Maryi o umocnienie na drodze powołania w Roku Wiary.

Modlitewne spotkanie rozpoczął superior filipinów w Gostyniu ks. Marek Dudek który powitał zebranych, a w szczególności sposób bpa Zdzisława Fortuniaka z Poznania, który od początku istnienia pielgrzymki dba o jej organizację i w niej uczestniczy. Zaraz potem zebrani modlili się słowami tradycyjnych Godzinek.

W konferencji ascetycznej, skierowanej do pielgrzymów o. Wojciech Prus, dominikanin, wychodząc od analizy perykopy ewangelicznej opowiadającej o spuszczeniu przez dach chromeo, aby zagnał uzdrowienia ze strony Jezusa, wskazał, iż czterech ludzi którzy przynieśli chorego człowieka może być współcześnie figurą roli osób konsekrowanych w Kościele. Naszym zadaniem jest właśnie „przyniesienie” wszelkiego rodzaju osób potrzebujących, by zaznały miłości Jezusa. Podobamy się Jezusowi w swoim powołaniu, gdy to właśnie czynimy, niekoniecznie świadomie. Często bowiem wypełnianie

przez nas podstawowych obowiązków życia zakonnego daje naszemu Panu radość, z której my sobie nie zdajemy sprawy i o niej nie wiemy.



Drugą ważną rolę, jaką spełniają osoby konsekrowane w świecie to zdolność absorbowania pokus złego ducha, tak, by uchronić przed jego atakami innych ludzi, żyjących w świecie. Taka jest – rzecz by można – geniza życia zakonnego. W czwartym wieku, gdy ono się rozdziło, pustelnicy udawali się na miejsca odludne i pustynne nie tylko po to, by w spokoju móc się oddać kontemplacji, lecz również i po to, by walcząc z pokusami szatana, koncentrować jego uwagę i jego siły na sobie, odciągając go od miejsc zamieszkałych przez zwykłych zjadaczy chleba. Wierzone bowiem mocno, iż możliwości szatana są ograniczone i walka duchowa jaka z nim prowadzi osoby całkowicie poświęcone Bogu, chroni innych przed

złymi skutkami jego podstępnego działania.

Po konferencji duchowej pielgrzymi zakonnici mieli czas na adorację Najświętszego Sakramentu oraz skorzystanie ze spowiedzi. W samo południe rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył ordynariusz bydgoski bp Jan Tyrawa. W homilii nawiązał do tajemnicy Krzyża Chrystusa, dzięki której możemy głębiej zrozumieć misterium własnej śmierci, a także odkryć właściwe znaczenie słowa „sprawiedliwość”. Na zakończenie Mszy Świętej ks. Z. Starczewski, filipin i jeden z organizatorów pielgrzymki, wezwał do wspólnej modlitwy za siostry zakonne internowane w okresie komunizmu, których grób znajduje się na Świętej Górze.

Po długim bloku modlitewnym organizatorzy przewidzieli także czas na posilenie „brata ciała” i na pełne radości spotkanie siostr i braci z oddalonych od siebie często wspólnot. Wspólne pielgrzymowanie ubogaciły także świadectwa oraz dłuższa niż zwykle modlitwa liturgiczna Nieszporów, przeżywana według monastycznego wzoru, przywiezionego do Gostynia przez benedyktynów z Lubina. Pielgrzymkę zakończyła refleksja Ks. Bpa Zdzisława Fortuniaka. Red.

Wiadomości krajowe

Rozpoczął się tygodniowy Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego u cystersów w Mogile

Od piątku w cysterskim opactwie w Krakowie Mogile trwa odpust ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego. W niedzielę, 15 września na placu Jana Pawła II była sprawowana suma pontyfikalna, której przewodniczył ks. Stanisław kardynał Dziwisz, arcybiskup metropolita krakowski. W odpuscie licznie uczestniczą wierni Krakowa i całej archidiecezji. Potrwa on do 21 września.



Od soboty w krakowskim klasztorze przebywają także klerycy z wąchockiego opactwa. Do ich zadań należy pomoc w przebiegu odpustu i w licznych celebracjach liturgicznych. W niedzielnej Eucharystii uczestniczyli także opaci cysterscy z Jędrzejowa, Szczyrzyca i Wąchocka.

Za: www.wachock.cystersi.pl

Inauguracja zajęć Szkoły Wychowawców WSD u salwatorianów w Krakowie

„Umiłowani kapłani! Dla mnie jesteście jak moja diecezja... Od kilku dni modłę się za was, w waszych intencjach, za wasze parafie, za wasze wspólnoty. Modłę się za Kościół w Polsce...” - to jedne z pierwszych słów, które sekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa wypowiedział w Krakowie do uczestników rozpoczynającej się nowej edycji Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych.

W poniedziałek, 16 września 2013 r., arcybiskup Celso Morga Iruzubieta przybył do Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie, by uczestniczyć w uroczystej inauguracji inicjatywy podejmowanej z myślą o osobach już zaangażowanych bądź przygotowujących się do podjęcia posługi formacyjnej w wyższych seminarium duchownych lub zakonnych domach formacyjnych. W ciągu dwóch lat formacji osiemdziesięciu księży diecezjalnych i zakonników weźmie udział w dziesięciu 5-dniowych spotkaniach oraz dwóch seriach 8-dniowych rekolekcji lectio divina.

Arcybiskup Morga przewodniczył uroczystej Eucharystii i wygłosił homilię, w której

podjął temat Kościoła rozumianego jako komunika „wszystkich członków, w której każdy służy życiu całości, jeśli przeżywa w sposób pełny swoją własną rolę i swoje własne specyficzne powołanie”.



W międzynarodowej wspólnotce formacyjnej kapłanów i zakonników zgromadzonych w Krakowie przywitał gościa z Watykanu ks. Krzysztof Wons SDS - dyrektor Centrum Formacji Duchowej i odpowiedzialny za koordynację Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych, która organizowana jest pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa. Uczestniczą w niej nie tylko formatorzy z terenu Polski, ale również pracujący bądź pochodzący z krajów ościennych: Białorusi, Słowacji i Ukrainy, a także z Austrii, Kazachstanu, Łotwy i Węgier. Są wśród nich również duchowni obrządku greckokatolickiego.

Arcybiskup Celso Morgia Iruzubieta, sekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa, wygłosił również wykład inauguracyjny pt. „Centralne miejsce Słowa Bożego w formacji integralnej kapłanów i zakonników” („La centralità della Parola di Dio nella formazione integrale di sacerdoti e religiosi”).
Za: www.cfd.sds.pl

Rekoronacja „Pani Rzeszowa” u bernardynów

12 września odbyła się w Rzeszowie Uroczystość Matki Bożej Rzeszowskiej. Wyjątkowość tegorocznych obchodów wynikała z Wielkiego Jubileuszu 500-lecia objawień maryjnych. Przygotowania do tego wydarzenia trwały bardzo długo, zaś bezpośrednim przygotowaniem były rekolekcje głoszone przez o. Nikodema Sobczyńskiego.

Przeżywalimy także w tym czasie wizyty biskupów naszej diecezji, jak również spoza niej, a w jakiś sposób związanych z naszym sanktuarium. Punktem kulminacyjnym była Eucharystia z nałożeniem koron na skronie Matki Bożej i Dzieciątka. Wydarzenie w wielu aspektach nawiązywało do pierwszej koronacji sprzed 250 lat.



Ówczesne korony były poświęcone przez papieża Benedykta XIV i nałożone przez arcybiskupa lwowskiego Wacława Sierakowskiego. Obecne korony, wykonane z darów złożonych przez parafian i pielgrzymów, zostały poświęcone przez papieża Franciszka w poniedziałkowy poranek, po celebrowanej przez Niego Mszy Świętej w Domu św. Marty. W tym miejscu dziękujemy wszystkim, którzy umożliwili spotkanie o. Wiktora Tokarskiego, kustosa sanktuarium z Ojcem Świętym.

Samego aktu nałożenia koron dokonał zaś arcybiskup Lwowa, Mieczysław Mokrzycki. Kazanie okolicznościowe wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa oraz wiernych, wygłosił bp Ignacy Dec.

Całość uroczystości, poprzedzona modlitewnym czuwaniem, miała miejsce w Ogrodach Bernardyńskich. Po procesyjnym przeniesieniu figury Matki Bożej z powrotem do bazyliki odbył się program artystyczny ku czci Pani Rzeszowa. Wrażenie estetycznych dodawała wyjątkowa iluminacja wnętrza świątyni.

Za: www.bernardyni.rzeszow.pl

W Licheniu pierwszy w historii Kongres Rad Parafialnych

W 80 procentach polskich parafii istnieją Parafialne Rady Duszpasterskie. To wyniki badań przeprowadzonych przez ks. dra Wojciecha Sadłoń z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego oraz dra Mateusza Tutaka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dane zostały przedstawione podczas I Krajowego Kongresu Parafialnych Rad Duszpasterskich, który w dniach 14-15 września odbył się w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej.

Pierwsze tego typu spotkanie, zorganizowane przez wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, abpa Stanisława Gądeckiego, metropolitę poznańskiego, zgromadziło w Licheniu ponad 1200 uczestników z całego kraju.

Pierwszego dnia uczestnicy Kongresu wysłuchali wykładu Marcina Przewodniczącego, prezesa Katolickiej Agencji Informacyjnej pt. „Rola świeckich w posłudze duszpasterskiej Kościoła”. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na to, że świeccy muszą zrozumieć, iż są powołani do troski nie tylko o materialny byt Kościoła, ale i do współodpowiedzialności za działalność apostolską. Jego zdaniem tylko współpraca wiernych i proboszcza może przynieść dobre owoce. Zaangażowanie i doświadczenie wiary ludzi świeckich może bardzo pomóc proboszczowi, gdyż tkwić bezpośrednio w świecie wierni ci lepiej znają jego troski, lęki i cierpienia. Do tego właśnie potrzebne są dobrze działające Parafialne Rady Duszpasterskie.

Następnie głos w dyskusji zabrali: ks. dr Wojciech Sadłoń z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego oraz dr Mateusz Tutak z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, którzy przedstawili wyniki badań związanych z istnieniem i funkcjonowaniem Parafialnych Rad Duszpasterskich w Polsce.

W sobotę wieczorem uczestnicy Kongresu uczestniczyli także w trzech spotkaniach tematycznych: „Jak dzielić się wiarą? (Martyria)” w kaplicy Calunu Turyńskiego, „Jak świętować wiarę? (Liturgia)” w kaplicy Trójcy Świętej i „Jak służyć? (Diakonia)” w sali konferencyjnej w Domu Pielgrzyma Arka. Dzień zakończył Apel Maryjny oraz procesja ze świecami o godz. 21.00 alejkami licheńskiego Sanktuarium.

W niedzielę uczestnicy Kongresu podsumowali prace w grupach tematycznych. Zwieńczeniem dwudniowych obrad była wspólna Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej, której przewodniczył Prymas Polski, abp Józef Kowalczyk. Homilię do zgromadzonych w licheńskiej bazylice kilku tysięcy wiernych wygłosił bp Wiesław Mering, ordynariusz włocławski, w której zwrócił uwagę na chrześcijański system wartości: „Jesteśmy zjednoczeni z Chrystem wiarą, nadzieją, miłością i nawróceniem. Nie ma

Kościół bez nas, ale nie ma Kościoła tym bardziej bez Jezusa” - powiedział duchowny. Dodał także, że my wszyscy, jako chrześcijanie, „musimy tę Chrystusową wiarę, nadzieję i miłość nieść drugiemu człowiekowi w przekonujący sposób”.

Za: www.lichen.pl

Rekoronacja jarosławskiej Piety u dominikanów

Matka Boża upomniała się o korony nie z kruszcu, ale o korony naszej wiary – mówił arcybiskup Tadeusz Gołowski przed nałożeniem papieskich koron na cudowną pięć Matki Bożej Bolesnej z jarosławskiego sanktuarium dominikanów.

Rekoronacja średniowiecznej Piety uświetniła jubileusz 300-lecia konsekracji bazyliki Matki Bożej Bolesnej, którą od ponad dwóch stuleci opiekują się ojcowie dominikanie. Dla uczczenia jubileuszu ufundowano nowe papieskie korony dla figury Matki Bożej ze zdjętym z krzyża ciałem Chrystusa.

Uroczystości rekoronacyjne odbyły się 15 września – w święto Matki Bożej Bolesnej – na Rynku Starego Miasta w Jarosławiu. Przewodniczył im emerytowany metropolita gdański, abp Tadeusz Gołowski.



Przypominając wielowiekową historię obecności Maryi na jarosławskiej ziemi hierarcha podkreślił, że „Ona była zawsze z wami, wy zaś, jarosławianie, byliście zawsze z Nią i otaczaliście Ją niezwykłą czcią. Ona zaś otaczała i otacza was swoją matczyną opieką jako Jarosławska Pani”.

Były metropolita gdański zastrzegł jednak, że choć „Matka Kościoła jest nieustannie obecna na ziemi”, to „wszystkiego za nas nie wykona”.

„Bo my jesteśmy istotami rozumnymi i wolnymi, a wiara odpowiada nam: dzięki wierze możemy zgłębić wszystkie ludzkie problemy. Bez wiary nie odpowiemy na żadne pytanie egzystencjalne do końca, możemy najwyżej tylko udawać, możemy się uśmiechać albo możemy atakować Kościół, że on się upiera w swoich poglądach” – mówił abp Gołowski.

„Chrześcijanie nie lękają się świata. Ale dyskutując ze współczesnym światem nie chcemy jako chrześcijanie zrezygnować z prawdy, zwłaszcza dotyczącej małżeństwa, rodziny, życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci” – dodał hierarcha.

Po kazaniu nastąpił obrzęd nałożenia na głowy Jezusa i Maryi nowych koron, które zdobią brylanty, ametysty, perły, rubiny i kryształy górskie. Korony nawiązują kształtem do epoki gotyku, gdyż z tego okresu pochodzi figura Matki Bożej Bolesnej. Liturgię koncelebrowali były biskup włocławski, Bronisław Dembowski i prowincjał polskich dominikanów, o. Krzysztof Popławski. Przy ołtarzu zgromadzili się również byli przeorzy jarosławskich dominikanów.

W Eucharystii wzięło udział około 10 tysięcy wiernych, którzy wypełnili szalenie jarosławski rynek. Byli wśród nich nie tylko mieszkańcy Podkarpacia, ale także pątnicy z dominikańskiej parafii Świętego Dominika ze Szczecina, którzy przybyli z pielgrzymką w intencji swojej wspólnoty parafialnej. Więcej na: www.dominikanie.pl

Krakowscy kapucyni zakończyli nadzwyczajną kapitułę



W czwartek, w przedostatni dzień kapituły, po obradach popołudniowych i wspólnej modlitwie nieszporemami, bracia kapitułni zebrali się na wieczornym nabożeństwie, które było prośbą zebranych o Ducha Świętego. Prowadził je brat Waldemar Korba OFMCap.

Piątek, ostatni dzień kapituły, przebiegał zgodnie z planem: poranna modlitwa, sesja przedpołudniowa, Eucharystia, której przewodniczył i słowo wygłosił Minister Prowincjalny, br. Jacek Waligóra OFMCap. Koncelebransami tego dnia byli definityrzy. Pod koniec celebracji eucharystycznej, Minister Prowincjalny br. Jacek zawierzył prowincję Krakowską Kapucynów Niepokalanemu Sercu Maryi. Po tym uroczystym akcie bracia odnowili swoje śluby recytując treść profesji zakonnej.

Sesja popołudniowa zakończyła obrady kapituły koło godziny 18, kiedy to kapituła podjęła uchwałę o samorozwiązaniu.

Ostatnie dni były czasem poświęconym głównie na głosowania i przygotowywanie ostatecznej wersji dokumentu, który jako propositiones (propozycje – materiał roboczy) trafił na obrady kapituły. Praca w grupach była czasem nanoszenia poprawek, dyskusji i wymiany myśli, które ostatecznie przybrały konkretny kształt w głosowaniu i wypracowaniu końcowej wersji dokumentu.

Celem kapituły było spojrzenie na ostatnie 12 lat funkcjonowania prowincji. I choć bracia Kapucyni Prowincji Krakowskiej spotykają się na kapitule co trzy lata – kapituła zwyczajna, wyborcza – to właśnie to, można je tak nazwać, dodatkowe spotkanie, miało służyć głębszemu spojrzeniu na prowincję, jej rozwój, trudności i wyzwania. Za: www.kapucyni.pl

Spotkanie Papieskich Dzieł Misyjnych w Niepokalanowie.

16 września 2013 r. w Sanktuarium św. Maksymiliana w Niepokalanowie rozpoczęło się trzydniowe spotkanie Papieskich Dzieł Misyjnych. Hasło, jakie towarzyszy spotkaniu to: „Powołani na terenach misyjnych – przyszłością Kościoła”. Organizatorem jest ks. prałat Tomasz Atlas – dyrektor krajowy PDM.

W pierwszym dniu obrad wieczornej Eucharystii przewodniczył o. Symeon Stachera OFM, franciszkanin prowincji św. Jadwigi Śląskiej, od 11 lat pracujący w Królestwie Maroka. W okolicznościowej homilii zastanawiał się, jak iść i głosić Chrystusa, zwłaszcza w krajach misyjnych. Jak dostrzec do drugiego człowieka, który jest inny, ma inną mentalność, kulturę i język. Jest to niezwykła sztuka – podsumował kaznodzieja.

Tradycją się stało, że od wielu już lat w Niepokalanowie spotykają się dyrektorzy diecezjalni, odpowiedzialni w swoich diecezjach za misje. Wśród uczestników są również referenci oraz referentki, reprezentujący środowiska zakonne. Nie brak też i tych, którzy pracowali na misjach i teraz dzielą się swoim doświadczeniem – wśród nich także osoby świeckie, posługujące na terenach misyjnych.

W spotkaniu biorą udział obcokrajowcy ze zgromadzeń zakonnych, którzy aktualnie pracują na polu animacji misyjnej w Polsce, np. misjonarze ze Zgromadzenia Matki Bożej Pocieszenia, a także Tanzańczyk oraz Etiopczyk. Jest też siostra biała ze Zgromadzenia Misjonarek Afryki.

Uczestnicy PDM mają okazję spotkać się z przedstawicielami Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Wtorkowej Eucharystii przewodniczył przewodniczący tej Komisji - ks. bp Jerzy Mazur SVD. Natomiast w dniu zakończenia zjazdu PDM w Niepokalanowie, uczestników zaszczyci swoją obecnością - ks. abp Józef Michalik – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

W trakcie Zjazdu odbywają się prelekcje, pogadanki oraz warsztaty. Jest to także czas na wymianę doświadczeń oraz okazja do posłuchania świadectwa dyrektora PDM w Maroku - o. Symeona Stachera OFM. Wśród wielu gości jest również Alina Petrowa-Wasilewicz, dziennikarka Katolickiej Agencji Informacyjnej, która podzieliła się swoimi spostrzeżeniami o tym – „*Jak dzisiaj mówić i pisać o misjach*”.

Wsluchując się w głosy uczestników można powiedzieć, że dokonuje się tu wymiana doświadczeń na polu animacji współpracy misyjnej, tutaj też wspólnie programuje się prace i zastanawia, w jaki sposób jeszcze lepiej służyć dziełu misyjnemu Kościoła. Jak powiedział dyrektor krajowy PDM w Polsce – ks. prałat Tomasz Atlas: „Te trzy dni spotkania w Niepokalanowie, to bez wątpienia czas bardzo intensywnej modlitwy za misjonarzy, misjonarki, w intencji nowych misyjnych powołań, w intencjach młodych Kościołów z terenów misyjnych.” o. Jacek Staszewski OFMConv – Niepokalanów

Paulini osiedli u cystersów w Wągrowcu

1 września Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika objął w duszpasterską opiekę parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wągrowcu. Wraz z troską o wiernych, pieczy paulinom został powierzony także zabytkowy pocysterski kompleks klasztorny, którego początki sięgają XIV wieku.

Proboszczem parafii został mianowany o. Dariusz Nowicki, wikariuszem o. Piotr Urbanek. W parafii posługiwać będzie także o. Bartłomiej Maziarka.



Wągrowiec to miasto w północno-wschodniej części województwa wielkopolskiego, w arch. gnieźnieńskiej. Oddalone jest 60 kilometrów od Poznania i 40 kilometrów od Gniezna. Znajduje się tam dawne opactwo cystersów i kościół pw. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny. Kościół klasztorny współcześnie pełni rolę świątyni parafialnej, natomiast dawne zabudowania klasztorne wykorzystywane są przez parafię oraz wągrowieckie Muzeum Regionalne.

W komunikacie, odczytanym 25 sierpnia 2013 roku w parafiach dekanatu wągrowieckiego, abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski i metropolita gnieźnieński, poinformował o przekazaniu parafii i opactwa pod zarząd ojców paulinów z dniem 1 września 2013 roku.

Wprowadzenia w urząd proboszcza dokonał bp Krzysztof Wętkowski, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, w obecności wikariusza generalnego Zakonu Paulinów o. Arnolda Chrapkowskiego. W uroczystościach wzięli udział także: dziekan wągrowiecki ks. Piotr Kalinowski, o.

Michał Bortnik – sekretarz Generała Paulinów oraz pochodzący z Wągrowca o. Tomasz Wieczorek. Bp Krzysztof Wętkowski we wprowadzeniu zaznaczył, iż historia zatoczyła krąg. Mury pocysterskiego klasztoru na nowo wypełnią się zakonną modlitwą.

„Świadomi jesteśmy wielkości wyzwania, przed jakim staje pauliński Zakon, bo przecież przejmujemy dzisiaj przede wszystkim całe duchowe bogactwo tego miejsca, kształtowane najpierw przez cystersów, a następnie przez pracujących tutaj księży archidiecezji gnieźnieńskiej. Pomimo wielu obaw, ufając w Bożą pomoc, to wezwanie podejmujemy, i nowe dzieło powierzamy opiece Maryi Wniebowziętej – Patronce tej parafii” – powiedział na zakończenie uroczystości o. Arnold Chrapkowski.

Dokumenty o przekazaniu parafii w Wągrowcu pod zarządem Zakonu Paulinów podpisał 26 sierpnia na Jasnej Górze abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski. W liście informującym o tym fakcie abp Kowalczyk zaznaczył, że miejsce to wymaga nieustannej troski i ogromnego nakładu pracy, a ostatnie dziesięciolecie pokazały, że pomimo najszczerzej chęci, zadanie to przerasta możliwości miejscowej wspólnoty parafialnej.

Wągrowiec to druga placówka Zakonu Paulinów w archidiecezji gnieźnieńskiej. Zakonnicy troszczą się już o sanktuarium maryjne w Biechowie.

Za: www.jasnagora.com

Pół tysiąca uczniów u franciszkanów w Legnicy

Na początku września prawie pół tysiąca uczniów rozpoczęło pod kierunkiem 42 nauczycieli i wychowawców nowy rok szkolny w szkołach prowadzonych przez franciszkanów w Legnicy.



„W klasach pierwszych Gimnazjum i Liceum – jak co roku – jest pełny nabór” – cieszy się dyrektor franciszkańskich placówek o. Józef Szańca.

Młodzież, rodzice i nauczyciele nowy rok zaczęli w poniedziałek 2 września od mszy św. Eucharystii przewodniczył wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Piotr Stanisławczyk z Krakowa. Do świątyni przybyli także rodzice oraz wychowawcy

z innych legnickich szkół na zaproszenie proboszcza parafii o. Jana Janusa. Przełożony z Krakowa w okolicznościowym słowie przypomniał, że „wychowawca to nie zawód, ale powołanie ze szczególną misją”.

Jak relacjonuje nam o. Szańca, „nauczyciele bardzo głęboko przeżyli to wyróżnienie i przypomnienie wielkiego zadania”.

W roku szkolnym 2013/2014 naukę we wszystkich typach szkół rozpoczęło ponad 4,5 mln uczniów. W Polsce jest ponad pół tysiąca szkół katolickich.

„W klasach pierwszych Gimnazjum i Liceum – jak co roku – jest pełny nabór” – cieszy się dyrektor placówek o. Józef Szańca. „W naszych szkołach jest wspólnota międzynarodowa. Są bowiem uczniowie z Czech, Kanady, Niemiec, Szwajcarii, Anglii i z dalekiego Uzbekistanu aż 4 uczniów” – dodaje franciszkanin. Jms
Za: www.franciszkanie.pl

Dni skupienia siostr zakonnych pielęgniarek na Jasnej Górze

„Starzenie się wyzwaniem dla współczesności” – pod takim hasłem na Jasnej Górze trwają dni skupienia siostr zakonnych pielęgniarek. Niosą ulgę w cierpieniu, a przede wszystkim niosą Chrystusa chorym. W trzydniowych rekolekcjach, uczestniczy ponad 150 pielęgniarek w habitach.

Nawiązując do tematu rekolekcji, bp Grzegorz Kaszak zauważył, że osoby starsze wnoszą do Kościoła gorliwą modlitwę: „Starość jest to czas, kiedy człowiek może poświęcić się modlitwie, nawet w tych swoich ograniczeniach. Przychodzi choroba, jednakże w tym stanie można zanosić do Boga modlitwy. Nawet wtedy, kiedy już ciężko będzie mówić, to właśnie tym cierpieniem też można za siebie i za innych orędownać”.

„Naszim zadaniem jest nie tylko troska o zdrowie, ale także wspólna modlitwa z chorymi, często w chwili śmierci – powiedziała s. Hieronima, albertynka posługująca wśród ludzi starszych w Domu Opieki Społecznej w Lublinie. – Odkrywam to, że jestem im potrzebna. Jestem jakby pomostem w przeprowadzaniu tego człowieka do domu Ojca. Zawsze to jest dla mnie z jednej strony przykre, a z drugiej radosne, że mogę im towarzyszyć w tej ostatniej drodze”.

Coroczne jasnogórskie spotkanie dla siostr pielęgniarek jest okazją do wymiany doświadczeń oraz wspólnej modlitwy za chorych i cierpiących. Siostry na co dzień pracują w szpitalach, hospicjach, domach opieki i placówkach służby zdrowia. W całym kraju służy ponad tysiąc pielęgniarek w habitach. K. Radziwołski, Jasna Góra
Za: Radio.watykańskie

Karmelita odnalazł cenny zabytek z franciszkańskiego klasztoru

W tym tygodniu, tj. w środę 11 września 2013 r. wróciło po 65 latach nieobecności do woźnickiego kościoła, zabytkowe, piękne a uważane za zaginione pochodzące z 1724 r. epitafium Krystyny Katarzyny Teofilii z Krassowskich Raczyńskiej, które do 1948 r. było na wyposażeniu naszego kościoła.

Epitafium odnalazł na strychu wadowickiego klasztoru karmelitów o. Norbert Majchrowski, który odkryciem zainteresował historyka zakonu o. Czesława Gila. On to z innym historykiem zakonnym o. Piotrem Neumanem z Poznania doszli do wniosku, że epitafium musiało należeć do naszego klasztoru, co potwierdziła posiadana przez nas dokumentacja.

Jak to się stało, że trafiło do Wadowic? Prawdopodobnie w 1948 r. wraz z głównym woźnickim ołtarzem epitafium znalazło się w klasztorze karmelitów w Poznaniu. Może był ktoś, kto dostrzegł wielką wartość tego dzieła sztuki i je ocalał? Do Wadowic prawdopodobnie zabrał je o. Sykstus Adamczyk. W środę 11 września 2013 r. przeor wadowickiego klasztoru o. Benedykt Belgrau przekazał zabytkowe epitafium w ręce delegata woźnickiego klasztoru o. Alojzego Pańczaka.

Zabytkowe, monumentalne odzyskane po 65 latach epitafium będzie wystawione w woźnickim kościele z okazji odpustu Stygmatów św. Franciszka w niedzielę 22 września.



Kim była zmarła? Z inskrypcji wiemy, że żyła 50 lat. Urodzona 15 września 1674 roku, zmarła 17 września 1724 r. Krystyna z Krassowskich Raczyńska była fundatorką, a właściwie współfundatorką ze swym mężem Michałem, klasztoru woźnickiego. Inną datę śmierci wynotował z bukowskich ksiąg metrykalnych W. Dworzaczek. Miała umrzeć 26 sierpnia 1724 r. w Wojnowicach. Jeżeli błędu nie popełnił, spisując treść nagrobka, ks. Józef Łukaszewicz, jesteśmy skłonni przyjąć podaną przez niego datę 17 września 1724 r. Niekiedy podaje się błędnie, że została pochowana nie w Woźnikach, ale w Buku. Klasztor woźnicki czeka spory wysiłek, by przywrócić pierwotny blask tego niezwykłego zabytku wykonanego z połączanego brązu.

Za: www.franciszkanie.net

Warsztaty Muzyki Niezwykłej u dominikanów w Krakowie

Ponad 150 osób z różnych stron Polski i w różnym wieku wzięło udział w Warsztatach Muzyki Niezwykłej, które w dniach 2–8 września 2013 zorganizowała Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny w krakowskim klasztorze oo. Dominikanów. Wydarzenie nawiązywało do tradycji pionierskich w polskim Kościele warsztatów liturgiczno-muzycznych, organizowanych od 2004 roku przy Stolarskiej. Co więcej, wśród prowadzących i organizatorów tegorocznej edycji znaleźli się uczestnicy pierwszych serii sprzed dziewięciu lat.

Warsztaty były podzielone na dwa bloki. Od poniedziałku do środy uczestnicy pracowali w grupach tematycznych („Moje pierwsze warsztaty”, chorał gregoriański i śpiew tradycyjny, prowadzenie zespołów wokalnych, sekcja głosów żeńskich i męskich), a od czwartku do niedzieli – podzieleni na głosy i instrumentalistów. Niektórzy brali udział tylko w jednym bloku, ale większość zapisanych spędziła na zajęciach cały tydzień.

Ćwiczenia prowadzili wybitni praktycy muzyki liturgicznej: Paweł Bębenek, Marcin Bornus-Szczyński, Rafał Maciejewski, Magdalena Głogowska, Ewa Sykulska, o. Tomasz Rojek OP i Marcin Wasilewski-Kruk. Grupę instrumentalistów prowadził o. Dawid Kusz, kompozytor muzyki liturgicznej. Serię wykładów na temat duchowości kantora wygłosił o. Tomasz Grabowski.



Szczególnym zainteresowaniem uczestników cieszyły się wieczorne punkty programu. Wtorkowe zwiedzanie pozwoliło uczestnikom warsztatów zobaczyć zakamarki klasztoru dostępne na co dzień tylko

dla jego mieszkańców oraz przyrzeć się najważniejszym miejscom w bazylice: ołtarzowi Świętej Trójcy, kaplicy Matki Bożej Różańcowej i kaplicy św. Jacka, według tradycji zbudowanej w miejscu, gdzie znajdowała się jego cela zakonna.

Niezapomnianym wydarzeniem był też koncert pieśni dziadowskich w wykonaniu Jacka Hałasa w niezwyklej scenerii odnowionych klasztornych krużganków, przy blasku świec. Kapela Hałasów poprowadziła także tańce korowodowe podczas czwartkowej biesiady. Natomiast w piątek zespół muzyki dawnej Perflugium zaprezentował koncert świeckich pieśni renesansowych pt. „Kraków – pępek świata”.

Bardzo ważnym przeżyciem, podsumowującym tygodniową pracę, było sobotnie czuwanie modlitwne w intencji pokoju w Syrii, będące spontaniczną odpowiedzią na apel Ojca Świętego. Adorację Najświętszego Sakramentu poprzedziła Msza św. pod przewodnictwem przeora, o. Pawła Kozackiego, podczas której śpiew prowadzili uczestnicy warsztatów.

Więcej na: www.liturgia.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

Papież Franciszek pisze list do ateisty

Papież Franciszek odpowiedział na list dr. Eugenio Scalfari, jednego z założycieli włoskiego lewicowego dziennika „La Repubblica”. Oto jego treść:

Wielce Szanowny Doktorze Scalfari!

Z wielką serdecznością, chociaż tylko w bardzo ogólnym zarysie, chciałbym tym listem próbować odpowiedzieć na Pański, jaki zechciał Pan do mnie skierować z łamów dziennika „La Repubblica” 7 lipca wraz z serią swoich osobistych refleksji, wzbogaconych następnie na łamach tegoż dziennika 7 sierpnia.

Dziękuję Panu przede wszystkim za uwagę, z jaką zechciał Pan przeczytać encyklikę „Lumen fidei”. Została ona bowiem w zamyśle mojego umiłowanego poprzednika Benedykta XVI, który ją opracował i w znacznej mierze zredagował, i od którego z wdzięcznością ją przejąłem, skierowana nie tylko po to, żeby umocnić w wierze w Jezusa Chrystusa tych, którzy się w niej rozpoznają, ale także żeby wzbudzić szczery i ścisły dialog z ludźmi, którzy – tak jak Pan – określają się jako: „niewierzący od wielu lat, ale zainteresowany i zafascynowany przepowiadaniem Jezusa z Nazaretu”.

Dlatego jestem przekonany, że czymś niewątpliwie pozytywnym, nie tylko dla nas osobiście, ale także dla społeczeństwa, w którym żyjemy, byłoby podjęcie dialogu nad

kwestią tak ważną jak wiara, która odnosi się do nauczania i do postaci Jezusa.

Myślę, że istnieją zwłaszcza dwie okoliczności sprawiające, że dialog ten jest dzisiaj konieczny i cenny. Stanowi on zresztą, jak wiadomo, jeden z głównych celów Soboru Watykańskiego II, zwołanego przez Jana XXIII oraz posługi papieża, z których każdy ze swoją wrażliwością i swoim wkładem od tamtego czasu aż do teraz podążał drogą wytyczoną przez Sobór.

Pierwsza okoliczność – jak przypomniano na pierwszych stronach encykliki – wynika z faktu, że w okresie nowożytnym mieliśmy do czynienia z paradoksem: wiara chrześcijańska, której nowość i wpływ na życie człowieka od początku były wyrażane właśnie przez symbol światła, często była określana jako ciemności zabobonu, przeciwstawiające się światłu rozumu. Tak oto doszło do niemożliwości komunikacji między Kościołem i kulturą o inspiracji chrześcijańskiej z jednej strony a oświeceniową kulturą nowożytną z drugiej. Nadszedł już jednak czas, i właśnie Sobór Watykański II zapoczątkował ten okres, dialogu otwartego i bez uprzedzeń, aby otworzyć na nowo drzwi do poważnego i owocnego spotkania.

Druga okoliczność, dla tych, którzy chcą dochować wierności darowi kroczenia za Jezusem w świetle wiary, wynika z faktu, że dialog ten nie jest zagadnieniem drugorzędnym dla istnienia człowieka wierzącego. Jest on natomiast jego wyrazem najgłębszym i niezbędnym.

Pozwoli Pan, że przytoczę w związku z tym bardzo ważne, moim zdaniem, stwierdzenie encykliki: ponieważ prawda świadczona przez wiarę jest prawdą miłości – podkreślono tam – to „wiara nie jest bezwzględna, lecz wzrasta we współżyciu w poszanowaniu drugiego człowieka. Wierzący nie jest arogancki; przeciwnie, prawda daje mu pokorę, bo wie on, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie. Nie powodując bynajmniej usztywnienia postaw, pewność wiary nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwia dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi” (n. 34). Ten właśnie duch pobudza słowa, jakie do Pana piszę.

Wiara, moim zdaniem, rodzi się ze spotkania z Jezusem. Jest to spotkanie osobiste, które poruszyło moje serce oraz nadało nowy kierunek i nowy sens memu życiu. Ale jednocześnie jest to spotkanie, które

umożliwiła mi wspólnota wiary, w której żyję i dzięki której znalazłem dostęp do zrozumienia Pisma Świętego, do nowego życia, które niczym tryskająca woda wypływa z Jezusa przez sakramenty, do braterstwa ze wszystkimi i posługi ubogim, będąca prawdziwym obrazem Pana. Bez Kościoła – proszę mi wierzyć – nie mógłbym spotkać Jezusa, choć mając świadomość, że ten wielki dar, jakim jest wiara, jest przechowywany w kruchych glinianych naczyńkach naszego człowieczeństwa.

To właśnie wychodząc stąd, z tego osobistego doświadczenia wiary przeżywanej w Kościele, mogę swobodnie wysłuchać Pańskich pytań i wraz z Panem poszukiwać dróg, które być może pozwolą nam rozpocząć wspólnie przemierzanie jakiegoś etapu drogi.

Niech mi Pan wybaczy, jeśli nie idę krok po kroku za argumentami, jakie zaproponował Pan w artykule wstępnym z 7 lipca. Wydaje mi się bardziej owocne – albo dla mnie bardziej naturalne – wejście w pewnym stopniu w istotę Pańskich rozważań. Nie wnिकam też w styl wykładu, jakim posługuje się encyklika, w której zauważa Pan brak części poświęconej specjalnie doświadczeniu historycznemu Jezusa z Nazaretu.

Na początku zauważam jedynie, że taka analiza nie jest drugorzędna. Chodzi bowiem o to, postępując zresztą za logiką kierującą układem encykliki, by przykuć uwagę do znaczenia tego, co Jezus powiedział i uczynił, a więc w ostatecznym rachunku do tego, czym Jezus dla nas był i jest. Listy św. Pawła i Ewangelia św. Jana, do których encyklika odwołuje się szczególnie, są mianowicie zbudowane na solidnym fundamencie mesjańskiej posługi Jezusa z Nazaretu, która osiągnęła swoją decydującą kulminację w paschalnym wydarzeniu śmierci i zmartwychwstania.

A zatem powiedziałbym, że trzeba stanąć przed Jezusem w konkretności i surowości Jego sprawy, tak jak ją ukazuje przede wszystkim najstarsza Ewangelia – św. Marka. Zauważmy więc, że „zgorzenie”, jakie słowo i działania Jezusa powodują wokół Niego, wynikają z Jego niezwykłej „władzy”: jest to słowo poświadczone od czasów Ewangelii Marka, ale które nie jest łatwo oddać w języku włoskim. Użyty tu grecki wyraz brzmi „exousia” i dosłownie odnosi się do tego, co „wynika z istnienia”, że się jest. Nie chodzi o coś zewnętrznego lub wymuszonego, ale o coś, co promieniuje od wewnątrz i co narzuca się samo przez się. Jezus rzeczywiście uderza, stawia wyzwania, wprowadza nowości, wychodząc – jak sam mówi – od swej więzi z Bogiem, nazywanego w zażyłości Abbà, który przekazuje Mu tę „władzę”, aby ją wykorzystywał dla dobra ludzi.

Tak oto Jezus naucza „jak ten, który ma władzę”, uzdrawia, powołuje uczniów, aby szli za Nim, przebacza... – czyni wszystkie te rzeczy, które w Starym Testamencie należą do Boga i tylko do Boga. Pytanie najczęściej powracające w Ewangelii św. Marka: „Kim jest Ten, który...?”, dotyczące



tożsamości Jezusa, rodzi się ze stwierdzenia, że istnieje inna władza niż władza świata, taka, której celem jest nie panowanie nad innymi, lecz aby im służyć, aby dać im wolność i pełnię życia. I to aż do zagrożenia zniszczenia swojego życia, aż po doświadczenie niezrozumienia, zdrady, odrzucenia, aż po skazanie na śmierć, po upadek w stan opuszczenia na krzyżu. Ale Jezus pozostaje wierny Bogu aż do końca.

I to właśnie wtedy – jak woła u stóp krzyża rzymski setnik w Ewangelii św. Marka – Jezus ukazuje się paradoksalnie jako Syn Boży! Syn Boga, który jest miłością i który chce całym sobą, aby człowiek, każdy człowiek, odkrył siebie i żył także jak Jego prawdziwe dziecko.

Jest to, według wiary chrześcijańskiej, poświadczone przez fakt, że Jezus zmartwychwstał: nie po to, aby odnieść zwycięstwo nad tymi, którzy Go odrzucili, ale by odowodnić, że Boża miłość jest silniejsza niż śmierć, że Boże przebaczenie jest silniejsze od każdego grzechu i że warto poświęcić swe życie, aż do końca, aby zaświadczyć o tym ogromnym darze.

Wiara chrześcijańska wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, który przyszedł, aby dać swoje życie, żeby otworzyć dla wszystkich drogę miłości. Dlatego ma Pan rację, szanowny Doktorze Scalfari, kiedy widzi Pan we wcieleniu Syna Bożego podstawę wiary chrześcijańskiej. Już Tertulian napisał: „Caro cardo salutis” – Ciało [Chrystusa] jest podstawą zbawienia. Albowiem wcielenie, to znaczy fakt, że Syn Boży przyszedł w naszym ciele oraz dzielił radości i smutki, zwycięstwa i porażki naszego istnienia, aż po krzyk krzyża, przeżywając wszystko w miłości i wierności Abbà, świadczy o niewiarygodnej miłości, jaką Bóg ma dla każdego człowieka, o bezcennej wartości, jaką mu przyznaje. Dlatego też każdy z nas jest powołany, aby uznać za swoje Jezusowe spojrzenie i wybór Jego miłości, aby wszedł w Jego sposób bycia, myślenia i działania. Taka jest wiara ze wszystkimi wyrażeniami, które dokładnie opisuje encyklika.

W tymże artykule wstępnym z 7 lipca pyta mnie Pan ponadto, jak rozumieć oryginalność wiary chrześcijańskiej, jako że opiera się ona właśnie na wcieleniu Syna Bożego, w porównaniu z innymi religiami, które

podkreślają jednak absolutną transcendencję Boga.

Powiedziałbym, że jej oryginalność polega właśnie na tym, że wiara daje nam w Jezusie udział w Jego relacji z Bogiem, który jest Abbà, i w tym świetle w relacji, jaką ma On ze wszystkimi innymi ludźmi, łącznie z nieprzyjaciółmi, w imię miłości. Innymi słowy, synostwo Jezusa, tak jak przedstawia je wiara chrześcijańska, zostało objawione nie po to, aby wyznaczyć nieprzezwycięzalny podział między Jezusem a wszystkimi innymi ludźmi, ale aby nam powiedzieć, że w Nim wszyscy jesteśmy wezwani do bycia synami Jedynego Ojca i braćmi między sobą. Wyjątkowość Jezusa jest po to, by służyć łącznie, a nie wykluczeniu. Oczywiście wynika z tego również – a nie jest to rzecz drobna – to rozdzielenie sfery religijnej i politycznej, które potwierdzają słowa: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”, wyraźnie podkreślone przez Jezusa i na których z trudem tworzyła się historia Zachodu. Kościół jest bowiem powołany do siania zacyntu i soli Ewangelii, to znaczy miłości i miłosierdzia Boga, które docierają do wszystkich ludzi, wskazując nadprzyrodzony i ostateczny cel naszego przeznaczenia, podczas gdy do społeczeństwa obywatelskiego i świata polityki należy trudne zadanie wyrażania i urzeczywistniania w sprawiedliwości i solidarności, w prawie i pokoju życia coraz bardziej ludzkiego. Dla tych, którzy żyją wiarą chrześcijańską, oznacza to nie ucieczkę od świata lub dążenie do jakiegokolwiek hegemonii, ale służbę dla człowieka, dla całego człowieka i wszystkich ludzi, począwszy od obrzeży dziejów i ożywiając poczucie nadziei, pobudzające do czynienia dobra, niezależnie od wszystkich i spoglądając zawsze dalej.

Pyta mnie Pan też, na zakończenie swego pierwszego artykułu, co powiedzieć naszym żydowskim braciom o obietnicy złożonej im przez Boga: czy straciła już swoją aktualność? Jest to – proszę mi wierzyć – pytanie, które nam jako chrześcijanom zapada głęboko w serce, ponieważ z Bożą pomocą, a zwłaszcza od czasu Soboru Watykańskiego II, odkryliśmy na nowo, że naród żydowski nadal jest dla nas świętym korzeniem, z którego zrodził się Jezus. Również ja w przyjaźni, którą podtrzymałem przez wszystkie lata z żydowskimi braćmi w Argentynie, wiele razy pytałem

Boga w modlitwie, zwłaszcza wtedy, gdy na myśl przychodziło wspomnienie straszliwego doświadczenia Szoah.

Mogę Panu powiedzieć, wraz z apostołem Pawłem, że nigdy nie osłabła wierność Boga wobec bliskiego przymierza zawartego z Izraelem i że przez okrutne doświadczenia tych stuleci Żydzi zachowali swoją wiarę w Boga. I za to nigdy nie będziemy im dość wdzięczni jako Kościół, ale także jako ludzkość. Ponadto, trwając właśnie w wierze Boga przymierza, przypominają oni wszystkim, także nam, chrześcijanom, o tym, że wszyscy oczekujemy jak pielgrzymi na powrót Pana, a zatem zawsze musimy być otwarci na Niego i nigdy nie okopywać się w tym, co już osiągnęliśmy.

W ten sposób doszedłem do trzech pytań, które stawia mi Pan w artykule z 7 sierpnia.

Wydaje mi się, że w pierwszych dwóch leży Panu na sercu zrozumienie postawy Kościoła wobec tych, którzy nie podzielają wiary w Jezusa. Przede wszystkim pyta mnie Pan, czy Bóg chrześcijan przebacza tym, którzy nie wierzą i nie poszukują wiary. Biorąc pod uwagę, że – i jest to sprawą kluczową – miłosierdzie Boga nie ma granic, jeśli zwrócimy się do Niego z sercem szczerym i skruszonym, kwestią dla tych, którzy nie wierzą w Boga, jest słuchanie swojego sumienia. Grzech, nawet dla tych, którzy nie wierzą, jest wtedy, gdy działa się wbrew sumieniu. Słuchanie go i posłuszeństwo jemu oznacza bowiem podejmowanie decyzji w obliczu tego, co jest postrzegane jako dobro lub zło. I to w tej decyzji rozgrywa się dobro bądź zło naszego działania.

Po drugie, pyta mnie Pan, czy myśl, wedle

której nie ma żadnego absolutu, a więc również absolutnej prawdy, lecz tylko seria prawd względnych i subiektywnych, jest błędem lub grzechem. Na początek nie będę mówił, nawet dla tych, którzy wierzą, o prawdzie „absolutnej” w tym sensie, że absolutne jest to, co nie jest związane, co pozbawione jest wszelkiej więzi. Otóż zgodnie z wiarą chrześcijańską prawdą jest miłość Boga do nas w Jezusie Chrystusie. A zatem prawda jest relacją! Ale jest też prawdziwe stwierdzenie, że każdy z nas pojmuje i wyraża prawdę, wychodząc od siebie: od swojej historii i kultury, od sytuacji, w której żyje itp. Nie znaczy to jednak w żadnym wypadku, jakoby prawda była subiektywna i zmienna. Oznacza natomiast, że otrzymujemy ją zawsze i wyłącznie jako drogę i życie.

Czyż sam Jezus nie powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”? Innymi słowy, prawda, będąc ostatecznie czymś jednym z miłością, wymaga pokory i otwartości, aby jej szukać, przyjąć i wyrazić. Dlatego też trzeba się dobrze rozeznawać w terminach i być może, aby wyjść z trudności stanowisk przeciwstawnych... podjąć to zagadnienie zupełnie na nowo. Myślę, że jest to dziś bezwzględnie konieczne, aby rozpocząć ów spokojny i konstruktywny dialog, którego podjęcia życzyłem na początku tej mojej wypowiedzi.

W ostatnim pytaniu zastanawia się Pan, czy wraz ze zniknięciem człowieka na ziemi zniknie też myśl zdolna do myślenia o Bogu. Oczywiście wielkość człowieka polega na możliwości myślenia o Bogu. I to mogą przeżywać z Nim relację świadomą i odpowiedzialną. Jednakże jest to związek między dwoma bytami. Myślę – i takie jest

moje doświadczenie, a dzieliło je i dzieli wielu ludzi wczoraj i dziś – że Bóg nie jest jakąś ideą, choćby najwznioślejszą, owocem myśli ludzkiej. Bóg jest rzeczywistością przez duże „R”. Objawia to Jezus – i żyje relacją z Nim – jako z Ojcem nieskończonej dobroci i miłosierdzia.

Bóg nie zależy zatem od naszej myśli. Zresztą nawet gdy skończy się ludzkie życie na ziemi – w każdym razie dla wiary chrześcijańskiej ten świat, taki, jakim go znamy, jest skazany na to, że się skończy – człowiek nie przestanie istnieć i w sposób, którego nie znamy, także stworzony wraz z nim wszechświat. Pismo Święte mówi o „nowym niebie i nowej ziemi” i stwierdza, że w końcu, gdzie i kiedy, które jest poza nami, ale do którego w wierze zmierzamy, pragnąc i oczekując tego, Bóg będzie „wszystkim we wszystkich”.

Szanowny Doktorze Scalfari, tak oto kończę swe rozważania, wywołane przez to, co zechciał mi Pan przekazać i zapytać. Proszę je przyjąć jako odpowiedź wstępną i tymczasową, ale szczerą i ufną, na zaproszenie, jakie dostrzegłem, by przebyć wspólnie część drogi. Proszę mi wierzyć, że Kościół, pomimo wszystkich zaniedbań, niewierności, błędów i grzechów, jakie mógł popełnić i nadal może popełniać w tych, którzy go tworzą, nie ma innego sensu i celu jak żyć i świadczyć o Jezusie: Tym, którego posłał Abbà, by „ubogim przyniósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; uciśnionych odsyłał wolnymi, aby obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19). Z braterską więzią Franciszek Za: eKAI

Wiadomości zagraniczne

Historyczne „tak” dla życia - w Europie zebrano milion podpisów

Organizatorzy Akcji zbierania podpisów w ramach Inicjatywy „Jeden z nas” ogłosili we czwartek 12 września, że na Starym Kontynencie zebrano już ponad milion podpisów pod petycją do Parlamentu Europejskiego o zakaz finansowania z funduszy Unii eksperymentów na embrionach ludzkich i aborcji. Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich wspierała w Polsce tę Inicjatywę. Poniżej znajdziecie refleksję związaną z tym wydarzeniem.

Czy Komisja Europejska ugnie się pod naciskiem obywateli Europy? Czy wstrzyma finansowanie aborcji w krajach rozwijających się? Europejska Inicjatywa Obywatelska „Jeden z Nas” ma szansę zmienić prawo Unii.

170 tysięcy dzieci w okresie prenatalnym ginie rocznie w Afryce, w projektach finansowanych przez Unię Europejską. Już milion Europejczyków włączyło się w Euro-

pejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z nas” by zaprzestać finansowania aborcji z kieszeni europejskiego podatnika.



Ani Greenpeace, ani dr Brüstle prawdopodobnie nie przypuszczali, że ich spór będzie miał tak daleko idące konsekwencje. Werdykt Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ich sprawie mówi, że życie ludzkie zaczyna się od poczęcia, a embrion ludzki zasługuje na poszanowanie jego godności i integralności. Wyrok ten zaaktywizował działaczy pro-life z całej Europy. Głównym inicjatorem Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej (EIO) „Jeden z Nas” jest włoski europoseł, Carlo Cassini,

były sędzia Sądu Najwyższego i prezes największej włoskiej organizacji pro-life. Do Komitetu Wykonawczego wchodzi także przedstawiciel Hiszpanii, Węgier i Polski: Jakub Bałtroszewicz z Krakowa. To oni koordynują największą w historii Europy akcję pro-life.

„Czy Komisja zda egzamin z europejskości? Czy slogany o demokratycznym charakterze Unii znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości, a więc czy Komisja i Parlament wsłuchają się w głos obywateli? A ten głos mówi wyraźnie: tak dla życia!” – tłumaczy Jakub Bałtroszewicz, polski koordynator EIO Jeden z Nas

Mimo zebrania wymaganego przez unijne prawo minimum, organizatorzy kontynuują zbiórkę podpisów, dlatego 22 września w całej Europie odbędzie się europejski dzień zbierania podpisów. W Polsce zbiórka potrwa w całym tygodniu od 22 do 29 września. 14 listopada do Krakowa przyjadą koordynatorzy z wszystkich 28 krajów biorących udział w Inicjatywie.

„Ufam, że w Krakowie będziemy świętować sukces nie miliona, a może dwóch milionów podpisów. Wierzę, że do końca października aktywnie poprze nas jeszcze wiele osób i społeczności – mówi Michał Baran z Krajowego Komitetu EIO Jeden z Nas. Chcemy by oddolny głos obywateli Europy zabrzmiał głośno i wyraźnie, bo wierzymy że to dopiero początek rewolucji pro-life na starym kontynencie – dodaje Michał Baran.

Organizatorzy Kongresu deklarują, że to właśnie w listopadzie w Krakowie powstanie pierwsza w historii Europy federacja organizacji pro-life, która wytyczy kierunek na lata 2014-2020. Wśród zapowiadanych gości będą m.in. europosłowie, a także przedstawiciele organizacji pro-life z USA. Polscy aktywiści chcą budować więzy transatlantyckie i w ten sposób poszerzać poparcie dla inicjatyw pro-life w Polsce.

„Polska Fundacja Jeden z Nas będzie jednym z owoców Europejskiej Inicjatywy. Pragniemy by był to kolejny ożywczy powiew na polskiej scenie pro-life. Dlatego wszyscy z niecierpliwością czekamy na listopadowy kongres, a już dziś zapraszamy do mobilizacji, aby w tygodniu 22-29 września dołączyć do miliona wspierających nas Europejczyków oraz swoim aktywnym działaniem umożliwić to innym. – kończy Michał Baran.

Europejska Inicjatywa Obywatelska (EIO) to nowy mechanizm unijny, który ma być odpowiedzią na deficyt demokracji w unijnych instytucjach. Jeśli organizatorzy EIO zbiorą milion podpisów w co najmniej 7 krajach Unii, Komisja Europejska będzie zobowiązana zorganizować wysłuchanie publiczne. W czasie spotkania liderzy inicjatywy będą mogli przedstawić komisarzom argumenty w swojej sprawie. Następnie Komisja podejmie decyzję, czy skierować sprawę do PE. Decyzja wraz z uzasadnieniem zostanie opublikowana w Dzienniku Ustaw Komisji Europejskiej we wszystkich oficjalnych językach UE. Obecnie w Europie tylko dwóm inicjatywom udało się przekroczyć barierę miliona podpisów. Wysłuchania planowane są na wiosnę 2014 r. Za: www.zyciezakonne.pl

Nowy argentyński błogosławiony - tercjarz dominikański

W sobotę 14 września w argentyńskim mieście Córdoba miała miejsce beatyfikacja ks. José Gabriela del Rosario Brochero. Uroczystości wyniesienia miejscowego kapłana na ołtarze przewodniczył kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

José Gabriel del Rosario Brochero urodził się 16 marca 1840 roku w miejscowości Villa Santa Rosa w departamencie Córdoba jako czwarte z 10 dzieci. Jego dwie siostry zostały zakonnicami. Gdy miał 16 lat, wstąpił do seminarium duchownego, a w 4 lata później rozpoczął studia na Narodowym Uniwersytecie Wyższym w San Carlos. Poznał tam m.in. przyszłego pre-

zydenta Argentyny Miguela Juareza Celmana, z którym przyjaźnił się do końca życia.

26 sierpnia 1866 roku został członkiem III zakonu dominikańskiego, a niecałe trzy miesiące później otrzymał święcenia kapłańskie. Niedługo po tym zaczął opiekować się chorymi i umierającymi na cholera, która dziesiątkowała wówczas mieszkańców Córdoba (w stosunkowo krótkim czasie zmarło ponad 4 tys. osób). 18 listopada 1869 roku ks. Brochero został mianowany proboszczem parafii w San Alberto, która obejmowała obszar ponad 4,3 tys. km kw., piętno dolin i wzgórz. Na tej rozległej przestrzeni mieszkało zaledwie ok. 10 tys. osób, żyjących w bardzo surowych warunkach, rzadko komunikujących się między sobą ze względu na góry dochodzące do wysokości 2 tys. m n.p.m.



Nowa parafia stała się siedzibą przyszłego błogosławionego – z kilkuletnimi przerwami – do końca jego życia. Na miejscu nie było właściwie niczego – dróg, szkoły, kościoła, poczty itp., dlatego szybko zabrał się do pracy. Przede wszystkim ożywił życie religijne na tym terenie. W krótkim czasie przekonał też tamtejszych mieszkańców do wspólnych działań nad polepszeniem warunków życia. W ciągu kilkunastu lat udało mu się zbudować, przebudować i wykończyć rozpoczęte wcześniej inwestycje, m.in. kilka kościołów, Dom Ćwiczeń Duchowych, ponad 200 km dróg, klasztor dla sióstr, kolegium dla dziewcząt i kilka szkół. W 1912 roku dzięki jego zaangażowaniu udało się doprowadzić linię kolejową do miejscowości, gdzie mieszkał (Villa del Tránsito). W czasie swojej prawie 40-letniej posługi duszpasterskiej, poruszając się na koniu lub mule, odwiedził wszystkich parafian, nawet tych mieszkających w najdalej położonych częściach swej parafii. Na początku XX wieku ks. Brochero zaraził się trądem od chorych, którym gorliwie pomagał. Choroba sprawiła, w pewnym momencie kapłan stracił słuch i prawie zupełnie wzrok. Wskutek tego 5 lutego 1908 roku opuścił swoją parafię i wrócił do Córdoba. Przebywał tam 4 lata, po czym – na prośbę swych przyjaciół i wiernych – powrócił do Villa del Tránsito, gdzie 26

stycznia 1914 roku zmarł w opinii świętości. Już 2 lata po jego śmierci władze zmieniły nazwę miasta, w którym tak długo był proboszczem, na Villa Cura Brochero. Jego imię nosi też kilkanaście innych miejsc i szkół w Argentynie.

Za: www.fra3.pl

Papież do Bożogrobców: „poprzez dzieła miłosierdzia otwierajcie horyzonty nadziei”

Świadectwo wiary nieodłącznie musi być powiązane z uczynkami miłosierdzia. Papież Franciszek mówił o tym do 3,5 tys. kawalerów i dam z Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie. Przybyli oni do Rzymu w pielgrzymce z okazji Roku Wiary. Swe przemówienie Ojciec Święty osnuł wokół trzech słów: kroczyć, budować i wyznawać.

„Przeżywacie doświadczenie pielgrzymki, która jest wielkim symbolem życia ludzkiego i chrześcijańskiego. Każdy z nas może być «tułaczem» albo «pielgrzymem» – mówił Franciszek. – W dzisiejszych czasach jest wielu «tułaczy», ludzi pozbawionych życiowych ideałów i często niezdolnych do nadania sensu wydarzeniom świata. Poprzez znak pielgrzymki wyrażacie wolę, by nie być «tułaczami». Bądźcie świadkami głębokiego sensu i światła, które przynosi wiara; umiejcie zachować wielkie bogactwo wartości i mądrości płynącej z przeszłości, ale przeżywając intensywnie teraźniejszość, angażując się w dzisiejszy świat, spoglądając w przyszłość i otwierając horyzonty nadziei poprzez wasze dzieło, tak by nadać społeczeństwu bardziej ludzkie oblicze”.

Franciszek nawiązał też do prawie tysięcletniej historii bożogrobców. Przypominał, że są jednym z najstarszych zakonów opiekuńczo-miłosiernych wciąż działającym. Podziękował za ich ofiarną służbę cierpiącym i potrzebującym mieszkańcom Ziemi Świętej. Zapewnił też o swej codziennej modlitwie w ich intencji.

Za: Radio watykańskie

Reakcja zakonników na apel papieża o otwarcie klasztorów dla uchodźców

Szerokim echem odbity się słowa Papieża o konieczności przeznaczenia pustych klasztorów na potrzeby uchodźców. Franciszek apelował o to do zakonników i zakonnic w czasie swej wizyty w jezuickim centrum dla uchodźców. O to, jak ten apel odczytali sami zakonnicy, zapytaliśmy wikariusza generalnego salezjanów ks. Adriano Bregolina.

„Ten głos Papieża na rzecz ubogich jest wołaniem prorockim, które zachęca Kościół, by z możliwie największą odpowiedzialnością zajął się pomocą ubogim. Łatwo jest o pewnych rzeczach tylko mówić. Słowa Papieża są zaczęta do konkretnych. One muszą niepokoić sumienia – wskazuje salezjanin. – Na naszej kapitule generalnej w 2008 r. zajmowaliśmy się

także tą problematyką. Ponieważ nasz charyzmat skierowany jest do młodzieży, skoncentrowaliśmy się na pomocy dla ubogich młodych. Reagując na rosnącą falę migracji stworzyliśmy nasze struktury głównie dla młodzieży z Tunezji i Ghany. Emigranci i uchodźcy są też aktywnie obecni w naszych oratoriach. To, o co Papież prosił, już się dokonuje, ale powinno zostać rozwinięte. Papieskie słowa nie są jakąś groźbą wymierzoną w zakony, ale pewną prowokacją, byśmy zastanowili się, jak dzisiaj najlepiej realizować charyzmat postęgu miłosierdzia”.

Za: Radio watykańskie

Polscy biskupi dziękują chrystusowcom z Brazylii

Chrystusowcy pracujący w Brazylii czynnie włączyli się w przygotowania i przebieg Światowych Dni Młodzieży, które odbywały się w sierpniu w Rio de Janeiro.

Dom prowincjalny i parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kurytybie oraz placówka w Rio stały się „bazą główną” dla polskich grup i przybyłych z nimi biskupów i duszpasterzy.



To zaangażowanie współpraci zostało docenione na forum Konferencji Episkopatu Polski. Przewodniczący KEP, abp Józef Michalik wystosował na ręce prowincjała chrystusowców w Ameryce Południowej list z serdecznym podziękowaniem. List ten został odczytany i wręczony księdzu prowincjałowi Kazimierzowi Długoszowi podczas dorocznej pielgrzymki osób konsekrowanych do sanktuarium na Świętym Krzyżu:

Czcigodny Księżu Prowincjale, Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro oraz Tydzień Misyjny zorganizowany przez Kościół w Brazylii był ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła Powszechnego.

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu diecezji, wspólnot, ruchów i zgromadzeń zakonnych było wspaniałe święto wiary, owocujące wymianą darów duchowych i praktyczną lekcją wspólnoty Kościoła.

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski, na ręce Czcigodnego Księdza Prowincjała składamy wyrazy wdzięczności Prowincji Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej za ofiarę i wielkoduszną pomoc okazaną Krajowemu Biuru Organizacyjnemu ŚDM oraz poszczególnym polskim i polonijnym grupom podczas przygotowań i w czasie przebiegu tych Dni. Dziękujemy za „oddanie do dyspozycji” Domu Prowincjalnego, a także świątyni i pomieszczeń parafii świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kurytybie oraz MB Jasno-górskiej w Rio de Janeiro.

Z wdzięcznością wspominamy zaangażowanie się Zgromadzenia oraz Parafian w organizację Dnia Polskiego w Kurytybie oraz Polskiej Kwatery ŚDM w Rio de Janeiro. Prosimy o przekazanie podziękowań wszystkim, którzy ochotnym sercem włączyli się w to wspólne dzieło.

Życząc Bożego błogosławieństwa, z wyrazami uznania i wdzięczności

abp. Józef Michalik, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
bp. Henryk Tomasik, Przewodniczący ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP
Za: www.chrystusowcy.pl

Relikwie Ks. Bosko w Ziemi Świętej

10 września, cenna relikwia Ks. Bosko wkroczyła na teren Ziemi Świętej. I tak spełniło się jedno z pragnień świętego z Turynu, który za życia chciał osobiście udać się do ziemi narodzin Jezusa, ale nie miał takiej możliwości. Przybycie Ks. Bosko do Ziemi Świętej właśnie w czasie, kiedy cały Bliski Wschód zagrożony jest wojną, podtrzymuje wiernych w wierze i ich prośbach o pokój, zanoszonych za jego wstawiennictwem.

Urnę, zawierającą relikwię Ks. Bosko, powitali przy Brafie Jafy: patriarcha łaciński Jerozolimy Fouad Twal wraz z członkami wspólnoty salezjańskiej i licznymi wiernymi, którzy, zachęceni do przybycia w liście skierowanym przez patriarchę, zechcieli uczestniczyć w tym szczególnym wydarzeniu. Następnie urna została przewieziona do konkatedry patriarchatu łacińskiego, gdzie zostały odprawione nieszpory.

We środę 11 września, urna zostanie przewieziona z Jerozolimy do Betlejem. Aby przebyć tę drogę, konwój przekroczy także „check point”, ustytuowany przy grobie Racheli, gdzie na urnę będą ocze-kiwać uczniowie ośrodka artystycznego i salezjańskiej szkoły zawodowej, którym będą towarzyszyć działacze Międzynarodowego Wolontariatu na rzecz Rozwoju (VIS) znajdujący się w Palestynie. Także w tym dniu przewidziany jest pobyt urny w „Baby Caritas Hospital”, szpitalu pediatrycznym, który znajduje się w pobliżu muru, który powstał z polecenia władz izraelskich na granicy z Palestyną.

W czwartek urna będzie przebywać w Beit Jala, a następnie w Cremisan, a wieczorem uda się do Nazaretu. Inne miejsca peregrynacji w najbliższych dniach to Haifa, Beit Jemal i Jaffy, po czym powróci do Jerozolimy, gdzie pozostanie do 19 września. W każdym z tych miejsc pobyt relikwii będzie uczczony okolicznościowymi celebracjami eucharystycznymi, procesjami, czuwaniami modlitewnymi i innymi formami kultu.



“Ks. Bosko – powiedział Agencji “Fides” biskup William Shomali, wikariusz patriarchalny patriarchatu łacińskiego Jerozolimy – chciał odbyć podróż do Ziemi Świętej. Ale nie mógł zrealizować tego zamiaru z przyczyn zdrowotnych. Teraz przybywa w inny sposób, poprzez swoje relikwie, dotrzymując w ten sposób swoją obietnicę. Obecnie, gdy na całym Bliskim Wschodzie – Ziemi Świętej, Egipcie, Iraku i Syrii – w tych wszystkich krajach, w których pracują salezianie, synowie Ks. Bosko, sytuacja jest jak nigdy przedtem dramatyczna, potrzebujemy jego i wszystkich świętych. Wszystkich prosimy o gorącą modlitwę za ich wstawiennictwem. Im są bardziej potrzebni, jak Ksiądz Bosko, tym bardziej uciekamy się do nich”. Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

Formacja chrześcijańskich liderów

Jezuickie Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. Pedro Arrupe zaprasza na cykl spotkań „Formacja chrześcijańskich liderów”. W tym roku otrzymaliśmy fundusze na realizację projektu „Formacja chrześcijańskich liderów”, którego adresa-

tami są: nauczyciele, księża, dyrektorzy szkół i liderzy chrześcijańskich organizacji pozarządowych oraz ruchów katolickich z okolic Białegostoku, Gdańska, Poznania i Krakowa.

Na projekt składają się dwa weekendowe szkolenia zorganizowane od września 2013 do grudnia 2014 w Białymstoku,

Gdańsku, Poznaniu i Krakowie lub w okolicach tych miast.

Szkolenia będą odbywały się stacjonarnie a uczestnicy mają zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Na szkolenie /2 zjazdu/ obowiązuje wpisowe w wysokości 80 zł, natomiast wszystkie inne koszty pokry-

wa Centrum Arrupe z funduszy pozyskanych od dobroczyńców.

Najbliższe szkolenia w ramach tego projektu odbędą się w Supraślu w dn. 27-29.09 oraz w Pniewach w dn. 29.11-01.12. br.
Za: www.jezuici.pl

Zaproszenie na Zjazd Misjonarzy i Rekolekjonistów

O. Janusz Sok – Przewodniczący Komisji Apostolstwa KWPZM ponownie zaprasza na **Zjazd Misjonarzy i Rekolekjonistów Zakonów Męskich** (warsztaty na temat rekolekcji kerygmatycznych) na rok duszpasterski 2013/14 „*Wierzę w Syna Bożego*”.

Zjazd odbędzie się w dniach 28 do 30.10.2013r. – Kraków – u redemptorystów, ul. Zamoyskiego 56. Zaproszeni są

wszyscy rekolekjonści i misjonarze zakonnici.

Program

28.10. godz. - 19.00 – Kolacja
20.00 – Rekolekcje kerygmatyczne

29.10. godz. – 07.00 – Eucharystia
Tematyką homilii hasło roku duszp. Wierzę w Syna Bożego

08.00 – śniadanie

09.00 – Jezus Chrystus prawdziwym Synem Bożym na fundamencie Pisma Świętego

10.30 – kawa

11.00 - praca w grupach

12.00 – sesja plenarna

12.30 – Obiad

godz. 15.00 - Istota kerygmatu - *Bóg*

poszukujący człowieka, istota grzechu -

Zbawienie w Jezusie Chrystusie, praktyka

życia chrześcijańskiego.

17.00 - (praca w grupach)

18.00 – sesja plenarna

18.30 – kolacja

20.00 - braterskie spotkanie

30.10. godz. 07.00 – Eucharystia

09.00 Sposoby docierania ze Słowem

Bożym do młodych małżeństw i rodzin

10.30 – kawa

11.00 - (praca w grupach)

12.00 – podsumowanie

12.30 - obiad i zakończenie

Zgłoszenia prosimy kierować do dnia 15 października 2013r. na adres:

O. Kazimierz Fryzeł - frykaz@op.pl – tel. kom. 694 853 688.

Są trzy możliwości uczestnictwa:

1. Samo uczestnictwo w zjeździe = 120 zł,
2. Uczestnictwo z posiłkami = 220 zł,
3. Uczestnictwo, posiłki, nocleg = 300 zł.

Witryna tygodnia

LEKSYKON POLSKICH PALLOTYNÓW

Leksykon polskich pallotynów, którego autorem jest Stanisław Tylus SAC, ukazuje biogramy zmarłych pallotynów, tworzących dzieje pallotyńskich struktur na ziemiach polskich oraz pracujących wśród emigracji i na misjach. Książka chronologicznie obejmuje okres od założenia pierwszego domu w Jajkowcach k. Kochawiny (1907) aż po 2012 rok. Jest to pierwsze całościowe opracowanie biograficzne.

Podczas Jubileuszu 100-lecia pallotynów w Polsce (2007) zrodziła się myśl, aby wydobyć z przeszłości zmarłych współbraci, którzy tworzyli pallotyńską historię. Byli oni nieomal wszechobecni w wielu dziedzinach polskiej kultury XX-XXI w., np. w nauce, literaturze i wszelkiego rodzaju piśmiennictwie oraz w działalności edukacyjnej, wychowawczej i wydawniczej, a także w pracach na rzecz emigracji, misji i apostolstwa świeckich. Pośród nich są postacie bardzo znane, które wywarły duży wpływ na dzieje Kościoła polskiego, m.in.: ks. Alojzy Majewski, ks. Wojciech Turowski czy ks. Stanisław Szulmiński, albo przeszły do historii Polski dzięki wielkiej miłości do Ojczyzny, jak bł. Józef Stanek czy ks. Franciszek Cegiętka i wielu innych.



Jednak w *Leksykonie* znajdują się nie tylko ci najwięksi, ale wszyscy, którzy żyli i działali w polskich strukturach stowarzyszenia w kraju i poza nim. O każdym z nich, nawet najskromniejszym bracie, kleryku czy nowicjuszu, możemy dowie-

dzieć się wszystkiego, co Autor wydobył z dostępnych mu źródeł i opracował.

Pragnę podziękować Autorowi publikacji za wysiłek i trud włożony w powstanie *Leksykonu*. Mam nadzieję, że Czytelnicy, szczególnie polscy współbracia pallotyńscy oraz ich przyjaciele, odkryją ziarna pracy, które na przestrzeni minionych lat „zasiali” ci zmarli i przekażą ich dziedzictwo następnym pokoleniom. Niech aktywność, wiara, oddanie, poświęcenie i miłość tamtych ludzi pozostaną w pamięci żyjących, a ten sam Duch, który ożywił i przenikał naszych braci, którzy już spoczęli w Panu, wzbudzi nowe powołania i zapisze nowe rozdziały w życiu pallotynów, Kościoła i Polski.

Provinciał Prowincji Chrystusa Króla
15 kwietnia 2013 roku

ISBN: 978-83-7031-859-8

Format: 165X235

Ilość stron: 696

Dystrybucja:

Księgarnia internetowa APOSTOLICUM,
cena 60 zł

ŚP. BR MARIAN ŻUROWSKI (1938-2013) SJ

13 września br. w warszawskim kolegium odszedł do Pana, w 76. roku życia i 58. powołania zakonnego, Brat Marian Żurowski SJ.

Br. Marian Żurowski SJ urodził się dnia 4 kwietnia 1938 r. w miejscowości Korczów, w parafii Uhnów, k. Tomaszowa Lubelskiego, był synem Tadeusza i Anieli. Po ukończeniu siódmej klasy szkoły podstawowej wstąpił do Towarzystwa Jezusowego dnia 3 września 1956 roku w Kaliszu i tam odbył nowicjat pod kierunkiem o. Magistra Stefana Dzierzka SJ.

Pierwsze śluby złożył 8 września 1958 w Kaliszu i przez rok pracował w ogrodzie przy domu kaliskim. Jesienią 1959 r. rozpoczął dwuletnią naukę w szkole ogrodniczej w Płocku i następnie od 1961 r. był ogrodnikiem w Kaliszu prawie przez 12 lat. Dnia 22 kwietnia 1972 r. złożył ostatnie śluby na ręce o. Prowincjała Władysława Janczaka SJ w Kaliszu.

Od 1973 do 1981 pracował w Gdańsku jako zakrystianin przy kościele św. Barto-

mieja i pomagał we wspólnocie w różnych pracach.



Od 1981 do 1984 przebywał w Warszawie przy ul. Narbutta 21, był odpowiedzialny za remont domu i przygotowywał miejsce dla kurii prowincji. Od 1984 do 1993 był mini-

strem wspólnoty przy ul. Melsztyńskiej 12 w Warszawie.

Od roku 1993 został skierowany do Kalisza gdzie pracował jako zakrystianin do roku 2008. Potem przebywał dalej we wspólnocie w Kaliszu i pomagał w domu na ile pozwalało mu zdrowie. W listopadzie 2010 roku ze względu na pogarszający się stan zdrowia został przeniesiony do Warszawy, do kolegium przy ul. Rakowieckiej 61. Od tego czasu przebywał w infirmerii, modłąc się za Kościół i Towarzystwo Jezusowe. Śp. Brat Marian zawsze wykonywał z oddaniem i odpowiedzialnością powierzane mu obowiązki.

Pogrzeb śp. Brata Mariana odbędzie się w Kaliszu, w środę – 18 września br. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w jezuickim Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego przy ul. Stawiszyńskiej 2. Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

Polecamy śp. Brata Mariana Miłosiernemu Bogu.
Za: www.jezuici.pl

ŚP. KS. JAROSŁAW LEWICKI (1955-2013) CM

W czwartek 12 września 2013 roku w Krakowie odszedł do wieczności Ś † P Ks. Jarosław Lewicki CM.

Urodził się 18 marca 1955 roku w Swarzędzu, diecezja poznańska. W 1974 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy a święcenia kapłańskie otrzymał 25 kwietnia 1981 roku z rąk bp Albina Małysiaka.

Placówki:

1981-1983 – Słubice (katecheta)
1983-1984 – Bydgoszcz, par. św. Wincentego a Paulo (katecheta)
1984-1985 – Iłowa (katecheta)
1985-1990 – Austria, Schwarzach (kapelan szpitala)



1990-1993 – Austria, Hollersbach (proboszcz)
1993-1997 – Kraków, Stradom (rekonwalescent)
1997-1999 – Sopot (duszpasterz)
od 1999 – Kraków, Kleparz (duszpasterz, rekonwalescent)

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września 2013 r. (czwartek):
10.30 – Msza św. w kościele Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu
12.30 – Odprowadzenie od bramy Cm. Rakowickiego do grobowca Księża Misjonarzy

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.
Za: www.misjonarze.org

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce